

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SSO Bożena Ziółkowska

SSO Piotr Gerke (spr.)

Protokolant : p. o. staż . E. C.

przy udziale oskarżyciela prywatnego D. G.

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2016 r.

sprawy z oskarżenia prywatnego **D. G.**

przeciwko **D. T.**,

oskarżonemu z art. 157§2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. akt II K 33/15,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżonego i z tego tytułu zasądza od niego następujące należności:

- na rzecz Skarbu Państwa: opłatę za postępowanie odwoławcze w wysokości 150,- zł,

- na rzecz oskarżycielki prywatnej: kwotę 850,- zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

B. Z. E. P. G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. akt II K 33/15, Sąd Rejonowy w Wągrowcu uznał **D. T.** za winnego tego, że w dniu 19 lipca 2014 r. w miejscowości P. przy ul. (...) dokonał umyślnego uszkodzenia ciała **D. G.** w ten sposób, że poprzez szarpnięcie i uderzenie pięścią w przednią stronę lewego stawu barkowego wywołał u niej obrażenia w postaci stłuczenia okolicy stawu barkowego, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni – tj. przestępstwa z art. 157§2 k.k. i za to wymierzył mu karę grzywny w liczbie 75 stawek dziennych po 20,- zł oraz na podstawie art. 46§2 k.k. orzekł od niego na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w kwocie 1000,- zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Oskarżony został też obciążony kosztami procesu (k. 135 akt).

Apelację od tego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonego**, zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść swojego mandanta i zarzucając obrazę przepisów postępowania: art. 4, 5 i 7 k.p.k., co miało wpływ na treść orzeczenia przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, nieobiektywną i dowolną ocenę dowodów, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wyroku przez niezasadne ustalenie, że obrażenia ujawnione u pokrzywdzonej powstały w wyniku działania oskarżonego i w konsekwencji błędnego uznania, że oskarżony dopuścił się przypisanego w wyroku czynu, mimo że nie pozwala na to ujawniony w sprawie materiał dowodowy, gdyż tymczasem pokrzywdzona doznała obrażeń w wyniku swojego zachowania w postaci uderzenia o ogrodzenie i szarpania się z innymi uczestnikami zajścia.

Podnosząc te zarzuty, apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego, ewentualnie uchylenia wydanego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu (k. 155-158).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, a sformułowane w niej zarzuty dowolnej i nieobiektywnej oceny dowodów, adresowane do Sądu I instancji, w rzeczywistości odnieść należy do sposobu argumentowania samego apelującego.

Na wstępie podkreślić jednak trzeba, iż Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, w zgodzie z wymogami procedury karnej wprowadzając do procesu poszczególne dowody i gromadząc kompletny materiał dowodowy pozwalający na wydanie rozstrzygnięcia. Apelacja nie zawiera w tym zakresie żadnych zarzutów, tak więc zaskakiwać musi zawarty w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia – takie rozstrzygnięcie może zapaść jedynie wtedy, gdy konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości (art. 437§2 k.p.k.), a sam apelujący nawet słowem nie wskazuje na taką potrzebę.

Zauważyć także należy, iż pisemne uzasadnienie Sądu I instancji odpowiada w pełni wymogom określonym w art. 424 k.p.k., wręcz drobiazgowo prezentując poczynione ustalenia faktyczne, obszernie wyjaśniając, na jakich dowodach oparł się Sąd meriti i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a także należycie uzasadniając wszystkie zamieszczone w wyroku rozstrzygnięcia. Uzasadnienie to umożliwia zatem kontrolę odwoławczą toku rozumowania Sądu I instancji. Żadnych uwag co do wartości tego dokumentu nie sformułował też autor apelacji.

Istota apelacji zasadza się na zarzucie dokonania przez Sąd Rejonowy oceny dowodów w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w art. 7 k.p.k. W związku z tym przypomnieć na wstępie wypada, iż przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2§2 k.p.k.),
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3 września 1998 r. sygn. V KKN 104/98 - Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20 marca 2002 r. sygn. II AKa 49/02 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 29).

Jak podkreśla się w doktrynie, niewłaściwa ocena dowodów skutkująca błędem w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to konsekwencja niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może ona więc być wynikiem

nieznajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. (T. Grzegorzcyk - Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, Zakamycze 2003,- s. 1133-1134).

Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może ograniczać się wyłącznie do polemiki z ocenami dokonanyymi przez Sąd I instancji, bez wskazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. **Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.** Wyraża to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005 r. sygn. WA - 10/05: "Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji (...) nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc: na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji" (OSNwSK 2005, z. 1, poz. 949 oraz poz. 947; podobnie T. Grzegorzcyk - Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, Zakamycze 2003 s. 1134 oraz P. Hoffmański, E. Sadzik, K. Zgryzek - Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2007, s. 666-667).

Z tej perspektywy poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne są prawidłowe i oparte o ocenę dowodów zgodną z art. 7 k.p.k. której nie podważają argumenty podniesione przez obrońcę, zarzucającego wyłącznie dowolność ocen, a nie niepełność materiału dowodowego. Wniosek taki opiera się na następujących przesłankach:

- Sąd Rejonowy zarówno przy prezentacji ustaleń faktycznych, jak i przy ocenie dowodów w sposób bardzo szczegółowy ustalił podłoże konfliktu między partnerką oskarżonego a mężem oskarżycielki prywatnej oraz poczynił obszernie, bardzo przekonujące założenia, co do tego, w jaki sposób konflikt taki może wpływać na relacje jego uczestników, przy czym w pełni trafnie zauważył, iż przed zajęciem analizowanym w niniejszej sprawie nie było bezpośredniego konfliktu między oskarżonym a oskarżycielką prywatną. Mimo to, mając na uwadze możliwe pozamerytoryczne zainteresowanie stron konfliktu prezentacją określonej wersji zdarzeń, Sąd I instancji podszedł do oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków z bardzo dużą ostrożnością i wnikliwością,

- Sąd I instancji starannie omówił wyjaśnienia oskarżonego i obszernie oraz skrupulatnie wyjaśnił, dlaczego nie dał im wiary. Krytyczna ocena depozycji oskarżonego nie jest jedynie wynikiem prostego zestawienia ich z odmiennymi relacjami pokrzywdzonej, jej męża oraz teściowej, ale – co godne szczególnego uznania i podkreślenia – oparta jest na bardzo wnikliwej analizie samego zachowania oskarżonego (utrwalonego w sposób maksymalnie zobiektywizowany, bo poprzez nagranie – i to dostarczone przez niego samego), szczegółowej rekonstrukcji jego stanu psychicznego i zachowania podczas zajścia, w tym zachowań oczywiście i jednoznacznie prowokacyjnych i agresywnych. Sąd Rejonowy pozwolił sobie na ocenę, iż z punktu widzenia strategii obrończej oskarżonego dołączenie nagrania do akt sprawy było błędem i ocenę tę trzeba w pełni podzielić – to sam oskarżony dostarczył Sądowi najwięcej argumentów przeciwko prezentowanej przez siebie wersji zdarzeń. Apelujący nie przeciwstawił tym ustaleniom żadnego godnego uwagi intelektualnego kontrargumentu,

- Sąd Rejonowy skonfrontował wyjaśnienia oskarżonego z materiałem bezwplywowym w postaci dokumentacji medycznej i policyjnej zebranej w sprawie, obszernie uzasadniając, dlaczego także te dowody podważają wersję D. T.. Obrońca nie potrafił wskazać żadnych uchybień w tym rozumowaniu,

- Sąd I instancji bardzo wnikliwie omówił zeznania oskarżycielki prywatnej. Uwadze tego organu nie umknęły żadne mankamenty relacji D. G., w tym brak szczegółowości jednego z zeznań, jednak mimo tych mankamentów, trafnie usprawiedliwionych zarówno dyskomfortem sytuacyjnym u oskarżycielki i doświadczeniami świadka z przeszłości, w pełni zasadnie uznał ten dowód za wiarygodny jako spójny, logiczny, korelujący z pozostałym materiałem dowodowym, pełny, rzetelny i szczery. Podkreślić trzeba, iż uwadze Sądu Rejonowego nie umknęła też w żaden sposób kwestia stanu psychicznego pokrzywdzonej oraz jego przyczyn. Apelacja w tym zakresie ogranicza się do własnej oceny zeznań pokrzywdzonej, bez jakiegokolwiek merytorycznego odniesienia do oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy,

- podobnie wnikliwie Sąd Rejonowy ocenił zeznania świadków A. G. oraz M. G., przy czym przy ocenie tej uwzględnił także ich emocjonalne zaangażowanie w sprawę. Drobiazgowo ocenił ich relacje, dostrzegając także pewne odmienności, ale też trafnie wytłumaczył je także odmiennym umiejscowieniem świadków (w ogóle ustalenia Sądu meriti co do możliwości obserwacji zdarzenia przez poszczególnych świadków oraz indywidualne podejście do każdej z relacji z uwzględnieniem roli każdego z uczestników w zdarzeniu, zajmowanej pozycji i wzajemnego położenia uczestników konfliktu są wręcz wzorcowe). W apelacji próżno szukać rzeczowej polemiki z tym ustaleniem,

- bardzo obszernie i z żelazną logiką Sąd Rejonowy wymienił powody, dla których generalnie zakwestionował zeznania świadków A., R., E. i P. W.. Apelujący nie potrafił w żaden sposób zanegować ujawnionych przez Sąd Rejonowy słabości tych relacji oraz powodów ich zdyskwalifikowania jako podstawy do czynienia ustaleń faktycznych,

- w opozycji do tych niezwykle obszernych i starannych ocen, apelacja obrońcy sprowadza się do powierzchownego dezawuowania zeznań pokrzywdzonej – nie dostrzegając w ogóle elementów, na które zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Zbiorcze odwołanie się do zeznań świadków, które rzekomo mają potwierdzać wersję zdarzeń lansowaną przez oskarżonego, iż obrażenia pokrzywdzonej nie zostały wywołane przez niego, pomija zupełnie ocenę zeznań tych świadków dokonaną przez Sąd Rejonowy,

- poza ogólnikowymi twierdzeniami, w apelacji próżno szukać jakichkolwiek konkretów odnośnie tego, gdzie w rozumieniu Sądu Rejonowego, uwzględniającego – w przeciwieństwie do apelującego – cały materiał dowodowy we wzajemnym powiązaniu – brak jest logiki, gdzie relacje te są niezgodne z doświadczeniem życiowym, gdzie nie mają oparcia w zebranych materiale dowodowym,

- uwagi obrońcy odnośnie rzekomego mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonej i braku związku między tymi obrażeniami a zachowaniem oskarżonego nie nadają się w ogóle do rzeczowej polemiki – obrońca czyni je w taki sposób, jakby w ogóle nie przyjmował do wiadomości tego, co w tym zakresie ustalił Sąd Rejonowy, który w sposób jednoznaczny i jedyny możliwy ustalił, jak doszło do powstania tych obrażeń, jednoznacznie wykluczając mechanizm samookaleczenia pokrzywdzonej czy też powstania u niej obrażeń w inny sposób, niż skutek opisanego w stanie faktycznym konkretnego i oczywiście umyślnego zachowania oskarżonego,

- wbrew sugestiom obrońcy w sprawie nie mamy do czynienia z procesem poszlakowym, lecz z konkretną sekwencją zdarzeń, wynikającą z konkretnych dowodów, a nie z domniemań faktycznych. Wersja przyjęta przez Sąd Rejonowy jest jedyną, która wytrzymuje konfrontację z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wskazaniem wiedzy i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym, tak więc nie ma mowy o żadnych wersjach równoprawnych, z których Sąd Rejonowy wbrew regule wyrażonej w art. 5§2 k.p.k. wybrał wersję mniej korzystną dla oskarżonego,

- wersja lansowana w apelacji, jakoby można co najwyżej mówić o niewłaściwych reakcjach oskarżonego będących przejawem bezradności wobec postawy pokrzywdzonej, nie wytrzymuje w ogóle konfrontacji z wywodem Sądem Rejonowego, w świetle którego, jak była już wyżej mowa, nie ma cienia wątpliwości, iż osobą zachowującą się prowokacyjnie i niewłaściwie był sam oskarżony, zaś to, co uczynił pokrzywdzonej i co zostało mu przypisane przez Sąd Rejonowy jako czyn zabroniony, nie jest żadnym zachowaniem spontanicznym czy przypadkowym, lecz celowym działaniem obliczonym na wyrządzenie krzywdy D. G..

Reasumując, apelacja obrońcy nie odpowiada w najmniejszym stopniu wskazanym wcześniej wymogom, jakim musi sprostać środek odwoławczy, który skutecznie chce podważyć tok rozumowania Sądu I instancji – jest to proste forsowanie linii obrony oskarżonego, jednakowoż (na tym etapie postępowania) całkowicie oderwane od wszechstronnej oceny dowodów, jakiej dokonał Sąd Rejonowy, a więc nie może ono zasługiwać na uwzględnienie.

Brak też jakichkolwiek powodów do podważania ustaleń Sądu Rejonowego odnośnie strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu przestępstwa, zasadności przyjętej kwalifikacji prawnej jego czynu jako wyczerpującego znamiona występku z art. 157§1 k.k., jak i do dezawuowania prawidłowości jakichkolwiek innych rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku. Nie są one w szczególności osobno kwestionowane w środku odwoławczym.

Mając to wszystko na względzie, jak również nie dopatrując się żadnej z okoliczności wymienionych w art. 439 i 440 k.p.k., Sąd Okręgowy **utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.**

Rozstrzygnięcie o **kosztach procesu za postępowanie odwoławcze** oparto na treści art. 636§1 i 3 k.p.k. Koszty procesu zgodnie z art. 616§1 k.p.k. obejmują koszty sądowe (opłatę ustaloną zgodnie z art. 1, art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) oraz zwrot wydatków oskarżycielki prywatnej związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym (obliczonych zgodnie z §11 ust. 2 pkt 4 w zw. z §11 ust. 7 oraz ustalonych wg kryteriów wskazanych w §15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. poz. 1800).

P. G. E. B. Z.